

Pomalowane na wesoło
Kolorowe, szklane oko
Zabawkowa farsa
Przeraża mnie

Uśmiecha się, tańcząc wokoło
Blastane bębenki, uderzenia marsza
Wypchana marionetka
Boję się

Nie straszcie długimi sznurami
Białymi, trupimi twarzami
Martwymi uśmiechami
Paciorkowych pacynek
Marionetek wypchanych
Sznurów, jak wisielcze liany

Koszmarne dzwonienie
Grzechotek brzęczenie
Martwe lalki zawodzenie

Nie straszcie, my o was nie dbamy
Wróćcie do kościstej, zimnej damy

Lalek już nie ma
A ja wciąż słyszę blastane bębenki
Wciąż widzę wisielcze liany
Na swoich rękach

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Kardemine, dodano 22.08.2012 20:00

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.